

Dominic McGoldrick, *Developments in the Right to be Forgotten* (Rzecz o prawie do bycia zapomnianym), „Human Rights Law Review” 2013, vol. 13, no. 4, s. 761–776.

Artykuł koncentruje się na stosunkowo nowej idei „prawa do bycia zapomnianym”, rozumianego jako jeden z aspektów ochrony prywatności. Motorem jego rozwoju jest ekspansja Internetu, a co za tym idzie masowa dostępność informacji, w tym także tych o znaczeniu historycznym. Autor prezentuje refleksje o postępach w rozwoju tego prawa w ostatnich kilku latach na tle przedstawionej przez Komisję Europejską propozycji legislacyjnej w tym zakresie, postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej o wydanie orzeczenia wstępnego, w którym podniesiona jest omawiana kwestia, oraz dotyczącego jej wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

W 2012 r. Komisja Europejska przedstawiła projekt rozporządzenia o ochronie danych osobowych (*Proposal for a Regulation of the European Parliament and of the Council on the protection of individuals with regard to the processing of personal data and on the free movement of such data – General Data Protection Regulation*). W art. 17 tego projektu wyrażono właśnie prawo do bycia zapomnianym, wyposażając zainteresowany podmiot w uprawnienie do żądania w określonych okolicznościach usunięcia danych go dotyczących. Autor pokrótce omawia tę propozycję sformułowania prawa do bycia zapomnianym, podkreśla jej znaczenie w skali międzynarodowej, wskazuje też na liczne poprawki wniesione przez Parlament Europejski.

Dla rozwoju prawa do bycia zapomnianym istotne będzie, w ocenie autora, rozstrzygnięcie sprawy znanej jako *Google Spain* (*Google Spain, SL, Google Inc v Agencia Espanola de Proteccion de Datos, C-131/12*). Punktem wyjścia było żądanie obywatela Hiszpanii podjęcia przez Google środków w celu uniemożliwienia dostępu do informacji o jego dawnych problemach finansowych poprzez wpisanie jego danych do wyszukiwarki. W artykule omówiona została opinia rzecznika generalnego, w której stoi on na stanowisku, że dostawcy usług przeglądania za pomocą wyszukiwarki internetowej nie są odpowiedzialni, zgodnie z obowiązującym prawodawstwem unijnym w zakresie ochrony danych, za dane osobowe zamieszczone na przetwarzanych przez nich stronach internetowych.

W dalszej części artykułu autor prezentuje wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, istotny w kontekście poszukiwania równowagi pomiędzy prawem do prywatności a wolnością wypowiedzi i prawem do otrzymywania informacji. Sprawa *Węgrzynowski i Smolczewski przeciwko Polsce* (skarga nr 33846/07) dotyczyła żądania usunięcia z archiwów internetowych gazety artykułu uznanego wcześniej przez sąd za zniesławiający. Trybunał nie stwierdził w tym wypadku naruszenia prawa do prywatności; uznał zaś, że archiwa internetowe służą interesowi publicznemu, udostępniając społeczeństwu informacje o charakterze historycznym. W ocenie Trybunału nie jest rolą sądów „pisanie historii na nowo” poprzez nakazywanie usunięcia wszelkich śladów publikacji, co do których stwierdzono, że naruszają prawa innych osób.

W obszernym podsumowaniu autor przedstawia refleksje nasuwające się po analizie przytoczonych kasusów oraz proponowanych rozwiązań prawnych w zakresie prawa do bycia zapomnianym. Na zakończenie stwierdza, iż osiągnięcie wiarygodnej, rozsądnej, praktycznie operatywnej równowagi pomiędzy prywatnością i cenzurą wymagać będzie wyrafinowanej i twórczej prawniczej aktywności.